

Spotkanie Duda-Tusk i protesty Polaków w Brukseli

19 stycznia 2016

Jest jakiś pożytek z inicjatywy zwanej KOD. Polacy, do tej pory w większości bierni, pokochali protesty na ulicach. Nawet planowane na dziś spotkanie prezydenta Dudy z szefem Rady Europejskiej Donaldem Tuskiem przebiegało z dwiema konkurencyjnymi demonstracjami w tle.[S]

Marek Koterski wymyślił to kilka ładnych lat temu, pisząc scenariusz do „Dnia Świra”. Dziś w Brukseli, podobnie jak w filmie, gdzie spotkały się dwie grupy protestujących (jedna niosła transparenty z napisem „TAK”, druga z napisem „NIE”) – widać było KOD-owców, po drugiej zaś stronie ulicy pikietę urządzili Solidarni 2010. Obie strony usiłowały przekonać się nawzajem, że mają rację i protestują w „słuszniejszej” sprawie. Jedni krzyczeli w obronie suwerenności Polski, której symbolem miał być obecny dziś w Brukseli PAD. Drudzy – wznosili okrzyki proeuropejskie. Przed siedzibą Komisji Europejskiej starły się „jedna Polska” z „jedną Europą”.[S]

Andrzej Duda przyleciał do Brukseli już przedwczoraj. Wczoraj gościł u Donalda Tuska, z którym – najpierw w cztery oczy, później w szerszym gronie – omawiać miał strategię polityczną na 2016 rok. Minister w Kancelarii Prezydenta Krzysztof Szczerski informował, iż Duda polecał przekonywać byłego premiera, a także przedstawicieli NATO (sekretarza generalnego oraz dowódcę siła NATO w Europie), że „Europy nie stać na sztuczny konflikt z Polską”, co samo w sobie brzmi jak groźba wobec Unii. Rzeczywiście sytuacja w Europie nie jest za ciekawa – Wielka Brytania waha się, czy wystąpić z unijnych szeregów, kryzys migracyjny trwa. Duda ma za zadanie, jak mówił w niedzielę Szczerski – „w imieniu państwa członkowskiego powiedzieć o naszych celach, naszych punktach widzenia, naszych interesach w zakresie tych największych

procesów politycznych, jakie zachodzą dzisiaj w Europie. Od tego jest Donald Tusk, żeby wysłuchać poszczególnych państw, a potem szukać kompromisu między tymi punktami widzenia”.[S]

„My, jako Polacy, spodziewamy się szacunku... ale również rozumiemy, zasada szacunku jest zasadą wzajemną” – oświadczył na konferencji prasowej w Brukseli prezydent Polski Andrzej Duda dodając, że wystąpienie z UE zupełnie nie leży w interesie Warszawy. „Zawsze uważaliśmy się za uczestników europejskiej cywilizacji, popełniono ogromny błąd, gdy Polska została sprzedana do strefy radzieckich wpływów w wyniku II wojny” – podkreślił Duda. „Polska niezależnie od tego, kto nią rządzi, jest beneficjentem jedności europejskiej” – dodał. Duda wezwał także polityków w Polsce i Europie, aby nie operowali informacjami, mającymi medialne pochodzenie i nie mającymi związku z rzeczywistością.[SN]

Brukselskie nastroje podzielała wczoraj również na drugiej półkuli krewka Polonia w Nowym Jorku. Około 150 osób demonstrowało przed niemieckim konsulatem solidarność z krytykowanym przez Unię, a przede wszystkim Niemcy – rządem PiS. Przeważały transparenty „Unie Europejska – ręce precz od Polski!” i „Tusk, ty baranie, dostaniesz od PiS-u łanie!”. [S]

Źródła: [Strajk.eu](https://strajk.eu) [S], [pl.SputnikNews.com](https://pl.sputniknews.com) [SN]